

TADEUSZ SIEŃKO
ur. 1931; Babin



Tytuł fragmentu relacji	Dzieciństwo
Zakres terytorialny i czasowy	Zosin; k. Bełżyc; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Zosin w dwudziestoleciu międzywojennym, życie codzienne, wieś

Dzieciństwo

Moje dzieciństwo nie było wesołe. Ojciec miał kilkoro dzieci. Miałem 3 miesiące jak zmarła mi mama i ojciec nie mógł sobie dać rady z wychowaniem, bo były jeszcze mniejsze dzieci. Wzięła mnie babcia z ciotkami, które zamieszkiwały na Zosinie, przywiozła mnie na Zosin, i tutaj się wychowywałem. Miałem opiekę, chociaż w domu nie przelewało się, była bieda. Ale jak tylko mogły to dbały o mnie i starały się, żebym jakoś żył i wychował się. Taka ciekawa rzecz, że kiedy mnie babcia przywiozła - to z opowiadania babci i ciotek wiem - kobiety się zleciały co to za dziecko babcia przywiozła - to była aby głowa, trochę nóg, suche. Także kobiety, które ciekawe były zobaczyć to dziecko, zaproponowały babci, żeby wzięła za nogi, strzeliła o ścianę, bo i tak z tego nic nie będzie. To tak do dzisiaj mi w pamięci utkwiło. Zajmowałem się później pracą na roli. Tatuś umarł jak miałem 10 lat.

Data i miejsce nagrania	2007-07-03, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Grzebalska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"